

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika” dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 1 w Gdyni, Starowiejska 19.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie, 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie, 10,01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicą 9,25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 92.

BYDGOSZCZ, piątek dnia 19 kwietnia 1935 r.

Rok XXIX.

Nie rozbijać, ale łączyć
nie rozdrabniać, ale skupiać

W „Dzienniku Bydgoskim” z dnia 24 marca br. ukazał się artykuł pod tytułem „Pilna potrzeba”. Traktował on o zespoleniu ruchów społecznych na podstawie chrześcijańskiej. Nie jest to pierwszy artykuł omawiający powyższą sprawę w „Dzienniku Bydgoskim”. Kto pilnie czyta „Dz. Bydg.”, przyznać musi, iż podobne artykuły i głosy, życziwe warstwie robotniczej, pojawiały się często, lecz dotychczas były głosami **wolającego na puszczy**. Przedewszystkiem założyciel i wydawca „Dziennika Bydgoskiego” p. Jan Teska wiele tej sprawie poświęcił uwagi i czasu, nie żałował swego pióra redaktorskiego jak i pieniędzy, a czynił to nie dla kariery, nie dla zdobycia mandatu, albo dla pustych oklasków, ale z życzliwości dla warstwy pracującej. Pan red. Teska wiedział i jest przekonany, że zorganizowany, skupiony ruch robotniczy na podstawach i programie chrześcijańsko-społecznym oddałby nieocenione usługi nie tylko warstwie robotniczej, ale Państwu, Kościołowi, a najważniejsze jest, iż nie dopuściłby do tego, aby warstwy pracujące poszły na usługi międzynarodówki socjalistycznej.

Tak, jak się obecnie ułożyły i układają stosunki czy to ruchu politycznego, czy społecznego, niema co myśleć o tem, aby myśli rzucone w artykule „Pilna potrzeba” stały się rzeczywistością.

Dziś warstwy robotnicze są tak samo skłócone i rozbite jak całe społeczeństwo. Tu i tam różni karjerowicze i demagogowie krzyczą: łączmy się, trzymajmy się, nie dajmy się! — ale tak długo się trzymają, póki się to zgadza z ich celem i dążeniem. Że tak jest, to każdy, kto uczciwie myśli, musi przyznać. A dowodów na to wcale nie brak. Kto pamięta swego czasu wielkie zebranie konstytucyjne w Domu Polskim **Narodowego Stronnictwa Robotników**, kto widział las rąk podniesionych w górę, gdy rzesze robotników składały niejako przyrzeczenie na wierność stronnictwu, ten wie, jak wtedy uciecha i duma rozpieszczały piersi robotników, że mogą należeć do tak wielkiej organizacji politycznej. A społeczeństwo z życzliwością się do stronnictwa odnosiło, bo było przekonane, że w naszej Polsce lud będzie jej gospodarzem. Jedno jeszcze pamiętam z tego wielkiego dnia, gdy śp. dr. Biziela składając życzenie na ręce przewodniczącego powiedział, że jednego się obawia, czy aby ci, co stoją na czele tego potężnego ruchu, będą zdolni nie tylko tym ruchem kierować i go prowadzić, ale jego zasady pogłębić i wzmocnić, iżby z niego miał pożytek stan robotniczy i inne warstwy narodu naszego, bo z tak wielką organizacją można wiele dobrego, ale i wiele złego zrobić, gdyż zależy od tego, kto tą bracją robotniczą będzie kierował.

Niestety przewidywania śp. dr. Biziela sprawdziły się, okazało się bowiem, że ci, co stali na czele ruchu robotniczego Wielkopolski i Pomorza, **nie doróśli do swego zadania**. Przyszły różne **złe duchy w osobach Ciszaków i jemu podobnych**, rozpoczęło i rozpętało walkę z duchowieństwem naszym, bo rzekomo wpływy duchowieństwa za wielkie były. Zapomniano o tem, iż **Polska bez kapłana katolickiego, to Polska pogańska**, albo jej wcale nie będzie. Przyszli różni **złe duchy** w stronnictwie i to tak na terenie Sejmu jak i w kraju. Dziś patrząc 15 lat wstecz na to wszystko, co się wów-

Rekonstrukcja gabinetu

B. minister Kwiatkowski wicepremierem?

Dzień ogłoszenia Konstytucji jeszcze nie ustalony.

(Telefonem od własnego współpracownika warszawskiego).

Warszawa, 17. 4.

Mimo, że jesteśmy już w pełni okresie świątecznego praca w Prezydium Rady Ministrów ani na chwilę nie ustaje. W polityce daje się zauważyć w dalszym ciągu **wzmóżony ruch**.

Już po raz drugi w ciągu tygodnia Pan Prezydent przyjmował u siebie na audjencji szefa rządu **płk. Sławka**. Oficjalne komunikaty głoszą, że na audjencjach tych premier informował Głowę Państwa o bieżących pracach rządu. Tak się jednak szczególnie złożyło, że po premierze Sławku został przyjęty przez Pana Prezydenta specjalnie zawieszany telegraficznie do Warszawy **b. minister przemysłu i handlu p. Kwiatkowski**, jeden z najświetniejszych byłych ministrów, doskonały znawca spraw gospodarczych i dzieln pracownik.

Wizyta ta posiada wyraźny charakter polityczny.

Jak wiadomo, Pan Prezydent darzy nadal jak największym zaufaniem obecnego dyrektora Moście i Chorzowa i gdy postanowiono wskazać w rządzie stanowisko wicepremiera, **najważniejszym kandydatem stał się właśnie p. Kwiatkowski**, tem więcej, że ma on być **wicepremierem dla spraw gospodarczych**, a więc byłby właściwym człowiekiem na właściwym miejscu.

Osoba premiera Sławka daje jego rza-

dowi charakter wybitnie polityczny, a że sprawy gospodarcze wołają wielkim głosem o energicznego, fachowego i nadzrędnego kierownika, więc też nowy wicepremier byłby wymownym wyrazem tego poglądu, że **rząd chce sprawom gospodarczym poświęcać baczność i wielką uwagę**.

W dniu nominacji premiera Sławka, który pozostawił w swoim rządzie wszystkich dotychczasowych ministrów, wyraziliśmy przypuszczenie, że **rekonstrukcja gabinetu** została odłożona na czas późniejszy, ale że ona **nastąpić musi**. Obecnie przypuszczenia nasze się sprawdzają.

Najważniejsze wydarzenia z polityki zagranicznej już mamy poza sobą. Oczekujemy jeszcze na przyjazd **ministra francuskiego p. Laval**, dlatego też obecnie coraz głośniej się mówi w warszawskich kołach politycznych, współpracujących z rządem, o **bliskiej rekonstrukcji gabinetu**. Ustąpić ma trzech ministrów. Zachwiany minister oświaty p. Jędrzejewicz ma pozostać na swym stanowisku, natomiast za murowanych kandydatów do ustąpienia uważani są ministrowie: przemysłu i handlu oraz ministerstwa skarbu. Inne nazwiska nie są jeszcze wymieniane.

Termin ogłoszenia nowej Konstytucji przesunięto, jak słychać, ostatecznie z

wielkiej soboty na dzień 23 bm. t. j. na wtorek po Wielkanocy.

Jak wiadomo, do ogłoszenia urzędowego, nowego prawa ustrojowego wymagany jest podpis nie tylko Pana Prezydenta, ale i całego rządu. Gdyby marszałek Piłsudski, jako minister spraw wojskowych w gabinecie p. Sławka, zechciał położyć swój podpis pod Konstytucję, to byłby to naprawdę wartościowy podarek świąteczny dla kierowniczych sfer sanacji i autorów projektu nowej Konstytucji.

Tymczasem krążą w związku z sprawą ogłoszenia Konstytucji w kołach politycznych **najrozmaitsze pogłoski**, m. in. np. takie, które mówią, że wraz z ustawą konstytucyjną przedłożony zostanie Panu Prezydentowi memoriał, uzasadniający legalność uchwały sejmowej a dalej, że ustawę podpisze imieniem rządu tylko b. premier Sławek. Przesunięcie terminu ogłoszenia Konstytucji tłumaczy się więc pewnemi, bliżej nieznanymi trudnościami i wątpliwościami, jakie rzekomo powstały w sferach decydujących.

Co do autorów Konstytucji to słychać, że zaraz po jej ogłoszeniu mają oni otrzymać **wysokie odznaczenia**. Premier Sławek ma być udekorowany najwyższym odznaczeniem w państwie, t. j. orderem „Orła Białego”, poza tem odznaczenia mają otrzymać: wicemarszałek Car, prof. Makowski i sen. Rostworowski.

Historyczne posiedzenie w Genewie.



Droga telegraficzna, przekazano zostało zdjęcie z historycznego posiedzenia Rady Ligi Narodów w Genewie, na którym francuski minister Laval wystąpił z oskarżeniem Niemiec o pogwałcenie Traktatu Wersalskiego i wprowadzenie powszechnej służby wojskowej. Pośrodku — w kółku — przewodniczący sesji Rady turecki minister Tewfik Ruşdi-Aras.

czas działa w Narodowym Stronnictwie Robotników, nie wnikając w to, kto ten rozłam spowodował, musimy sobie powiedzieć, że złe się stało, iż ci, którym się praca różnych Ciszaków nie podobała, opuścili szeregi stronnictwa, a przez to samo dali wolną rękę tym, którzy pracowali na zgubę stronnictwa.

Musimy dziś sobie powiedzieć, że to byli ludzie, którzy nie doróśli do walki ze złem, poszli po linii jak najmniejszego oporu, a to było na rękę różnym macherom, którzy wiedzieli, do czego dążą i czego chcą w stronnictwie samem, jak i poza stronnictwem.

Stworzono nowe stronnictwo „Chrze-

Francja i Sowiety usunęły trudności z drogi, wiodącej ku połączeniu się.

Paryż, 18. 4. (PAT) Specjalny korespondent agencji Havasa donosi z Genewy, że wczoraj odbyła się 3-godzinna konferencja między **przedstawicielami Sowieców i przedstawicielami Francji**. Ze strony francuskiej w rozmowie wziął udział minister Laval, ze strony sowieckiej, komisarz Litwinow i inni.

W wyniku tej konferencji **ministra Laval** i komisarza Litwinowa oświadczone, że

ustalono wytyczne umowy francusko-sowieckiej

i że przedłożą je swoim rządům do ostatecznej aprobaty. Z tego wspólnego oświadczenia wnoszą, że dzisiejsza konferencja doprowadziła do **usunięcia trudności w szczególach, które opóźniały ustalenie zasad umowy francusko-sowieckiej**.

Na piątkowym posiedzeniu rady ministrów, minister Laval złożył szczegółowe sprawozdanie z przebiegu rokowań z Sowiecami i przedstawi do **zatwierdzenia tekst projektu umowy**.

ścijską Demokrację”. Wiemy wszyscy, jakie nadzieje społeczeństwo w tym ruchu pokładało. Pamięamy zjazdy wojewódzkie w Poznaniu, na których były reprezentowane **wszystkie stany**. Wszystkie większe osiedla Wielkopolski przysyłały swych delegatów. Było tak długo dobrze, dopóki byłego posła i han-



Esytelnicy nasi mają głos.

Ciężary, które ciągle spadają na urzędników, przedewszystkiem skarbowych.

Niskie uposażenia (XI 130, X 160, IX 210) oraz nadobowiązkowa praca, oczywiście bez wynagrodzenia, zmniejszanie lub niedawanie możliwości wykorzystywania urlopów...

A czy inspektor pracy zajął kiedyś do ciągle oświetlonych pomieszczeń urzędów skarbowych, co każdy przechodzień może stwierdzić przechodząc ulicami Jagiellońską czy Focha?

Dalej brak ludzi do pracy powoduje zbyteń obciążenie jednostek, podczas gdy tłumy bezrobotnych inteligentów cierpią nędzę. Brak kontaktu między władzami centralnymi a poszczególnymi urzędami...

Urzednicy ponoszą ciężary ponad miarę możliwości. Jeszcze nie przebrzmiało echo jednej pożyczki narodowej, a już obarcza się drugą choć dobrowolną, jednak zgóry ustaloną w stosunku do wysokości pensji.

Bardzo dziwną jest rzeczą, że w pośród wszystkich urzędników państwowych urzednicy skarbowi najgorzej są uposażeni. A przecież w razie potrzeby ci wszyscy staną od biurka i w równym szeregu będą dalej pełnić swoje zadanie.

Może pomyśli ktoś, że w skarbowości są ludzie tylko o elementarnym wykształceniu. Niestety nie. Minimum średnie a normalnie wyższe wszyscy posiadają. Cóż więc wpływa na upośledzenie tej warstwy urzędników państwowych?

Platnicy nieraz uskarżają się na niezycielive przyjmowanie ich lub na zbyt długie wyczekiwanie na decyzję, ale nie wszyscy może wiedzą o tem, że przepracowany i wynędzniały człowiek już się wykończy psychicznie i nerwowo. Poza tem znamieną jest rzeczą, że w urzędach państwowych są na stanowiskach ludzie biorący emerytury ze Skarbu Państwa, które zupełnie wystarczają na utrzymanie, a jednak zajmują miejsca w urzędach jako kontraktowi z pensją nieraz wyższą od emerytury.

Czy urzędnik mający żonę i jedno lub dwoje dzieci może utrzymać się z pensji netto 145 zł, co jest normalnym objawem w skarbowości, a po potrąceniu raty na pożyczkę jeszcze zmniejszonej, czy jego praca (12—14 godzin) może być wydajną, czy może się zadowolić szklanką herbaty i suchą bułką?

Ciągła niepewność jutra urzędnika kontraktowego, redukcja zamyka mu usta, chociaż czuje coś innego. Pewnie, że jeśli dygnitarze o pensjach idących w setki i tysiące złotych mogą subskrybować po kilkaset złotych i tem się chęlnia, że dużo dali, to nie sztuka, ale urzędnik, który zarabia dziesiątki złotych musi dać setkę, to wyczyn ponad siły, a przecież nie tylko pożyczka, bo są różne inne cele na które przedewszystkiem dają te masy urzędnicze.

Przykro patrzeć na urzędników o wymęczonych oczach i zniszczonych ubraniach jak to widać w urzędach skarbowych i na pocztach, gdyż te dwie instytucje — pierwsza jako podstawa bytu państwa, a druga też nie deficytowa — najgorzej opłacają pracowników.

Wśród obywateli krąży pogłoski, jakoby urzednicy skarbowi mieli zamiar urządzić strajk włoski i odmówić przyjęcia poborów w dniu 1 maja. Dzień ten napewno byłby dniem radości dla płatników, bo żaden pan w zielonym mundurze nie zajrzy do nich. Ale czyż nie jest to smutny objaw stosunków? Nakimże więc państwo może polegać, jak nie na tych, którzy z zaparciem się siebie dla jego dobra pracują? Obserwator.

Z okazji świąt Wielkiejnocy kończy się urzędowanie w miejskich urzędach w Wielki Piątek o godz. 13, a w Wielką Sobotę o godz. 12 w południe.

Tow. śpiewu św. Wojciecha przy Farze śpiewa w Wielki Piątek o godz. 11 wiecz. przy grobie Chrystusa Pana. Rezurekcja w sobotę o godz. 7.30 wieczorem. Komplet konieczny.

Zjazd dziennikarzy pomorskich z okazji wystawy elektrotechnicznej w Bydgoszcy.

Na ostatniem zjeździe Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich, odbytem we wrześniu ubiegłego roku w Toruniu, postanowiono poza walnem zgromadzeniem członków S. D. P. odbywać jeszcze w ciągu roku zjazdy informacyjne, połączone z akcją krajoznawczą. Czyniąc uchwałę tej zadość, zwołuje zarząd Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich pierwszy tego rodzaju zjazd na dzień 2-go czerwca do Bydgoszcy...

le innych polskich ośrodków dziennikarskich. Uczestnicy zjazdu, pragnący przedłużyć swój pobyt w Bydgoszcy na dwa dni, zechcą się zgłosić listownie do sekretariatu S. D. P. Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12, który przygotowuje kwatery. Program zjazdu otrzymają członkowie S. D. P. drogą okólnika.

Drugi tegoroczny zjazd informacyjny S. D. P. odbędzie się pod koniec lata z okazji wystawy przemysłowo-rolniczej w Grudziądzu. Blizsze szczegóły jak i data tego zjazdu ustalone zostaną po porozumieniu się koła S. D. P. Grudziądz z organizatorami tamtejszej wystawy.

Miejsce i dzień walnego zebrania członków S. D. P. ustali pierwszy zjazd informacyjny.

Przy astmie, chorobach serca, cierpieniach piersiowych i płucnych, zoiżach, rachityzmie, powiększeniu gruczołu tarczowego i wolach, naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa stanowi istotny środek, regulujący funkcje przewodu pokarmowego. Zalecana przez lekarza.

Niektóre pociągi kolejowe w święta skasowane.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu kasuje podczas świąt Wielkiej Nocy różne pociągi podmiejskie, które są na dworcach uwidocznione czerwonymi afiszami. Skasowano na 21 i 22 kwietnia między innymi pociąg, odchodzący o 6.50 z Bydgoszcy do Torunia i pociąg odchodzący o 0.40 z Bydgoszcy do Łaskowic.

W okresie przedświątecznym od 16 do 20 kwietnia DOKP. w Warszawie zarządziła, że przy wyjeździe w tym czasie z Warszawy każdy podróżny oprócz biletu na przejazd powinien posiadać specjalny kupon, który wydawane będą kasy kolejowe i biura podróży bezpłatnie łącznie z biletem. Pożądaniem jest, aby podróżni zaopatrywali się w bilety powrotne zaraz po przyjeździe do Warszawy.

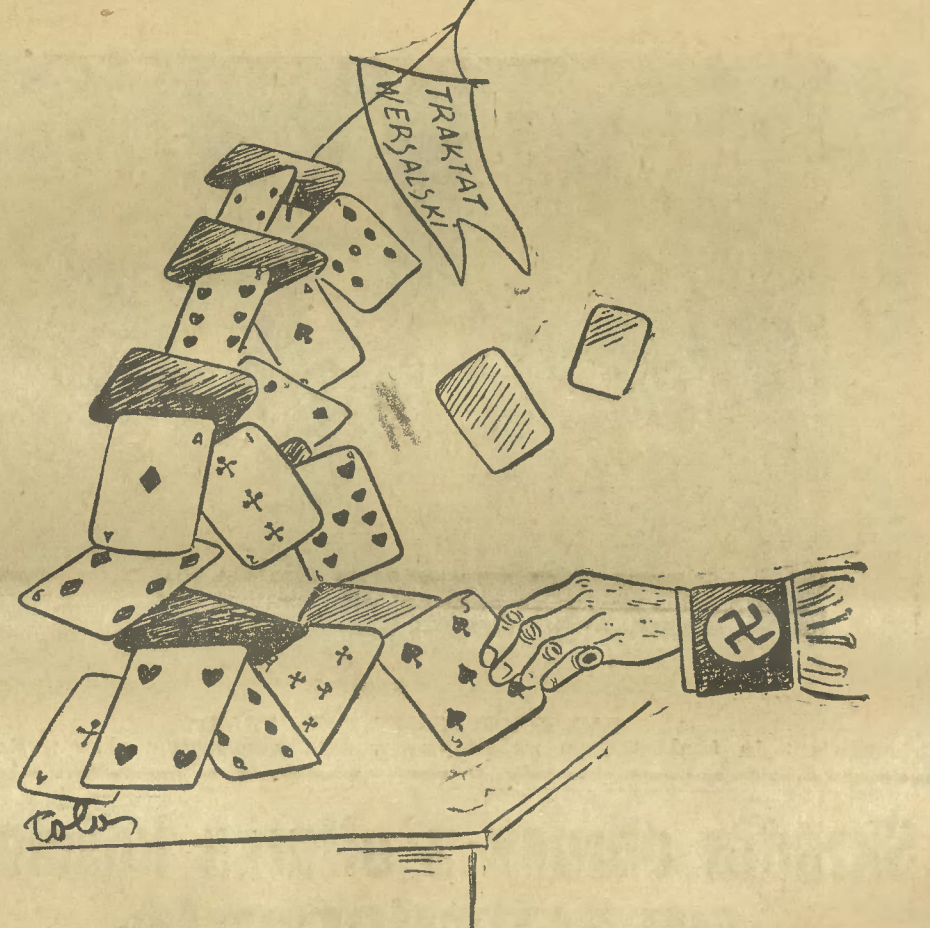


Przyjmowanie depesz w pociągach. Min. Komunikacji podaje do wiadomości, że w pociągach ekspresowych, pociesznych i dalekobieżnych przyjmowane są telegramy krajowe i zagraniczne. Telegramy te przyjmują konduktorzy. Nie mogą one zawierać więcej niż 14 wyrazów (łącznie z adresem i podpisem).

Oddział ogrodnictwa i plant Zarządu Miejskiego w Bydgoszcy oraz zarząd Towarzystwa Miłośników Dzielnic Bielawy zwraca się do mieszkańców Bielaw z prośbą o oczyszczanie sadów i ogrodów oraz tępienie rozmaitych owadów i gąsienic z drzewek i krzewów, aby szkodniki te nie przeniosły się na drzewostan przydrożny.

Uprasza się koleżanki s. p. Ireny Szorcówny, ucz. kl. I Ib Miejskiego Katolickiego Gimnazjum Żeńskiego w Bydgoszcy, o stawienie się na pogrzeb w Wielki Piątek, dnia 19 bm. o godz. 15.45 przed kościołem nowego cmentarza farnego przy ul. Cmentarnej.

Niemcy wprowadziły powszechną służbę wojskową.



Czy ta budowla utrzyma pokój światowy?

Ze Stowarzyszenia Restauratorów Konkurs piwoszów zapoczątkowany.

Na ostatniem posiedzeniu miesięcznem uczczono zmarłego ojca prezesa Kocerkę, poczem obszernie omawiano sprawy podatkowe i zawodowe.

Syndyk Towarzystwa Kupców p. Tatarę szczegółowo zapoznał zgromadzonych w lokalu p. Cymera członków z nową ordynacją podatkową, poczem zebrani wysłuchali sprawozdania p. Bolesława Nowaka z przebiegu i uchwał zjazdu restauratorów w Poznaniu.

szowych opłat na Fundusz Pracy od gości przebywających po godzinie 24 w lokalach publicznych.

Do zarządu miejskiego restauratorzy bydgoscy wystosują prośbę o powołanie do życia stałej giełdy notowania cen bydla w Bydgoszcy oraz — do starostwa grodzkiego nowe zażalenie na właścicieli tych kiosków, którzy w kioskach swoich urządzili wyszynk piwa.

Pod koniec zebrania wywiałą się namiętna dyskusja na temat: Które piwo jest najlepsze?

Spór nie został ostatecznie rozstrzygnięty, chociaż wychylono na miejscu niezliczoną ilość kufli... Głos w tej sprawie ma teraz publiczność.

Ułatwienia dla posiadaczy obligacji pożyczki narodowej przy subskrypcji 3% premijowej pożyczki inwestycyjnej.

Warszawa, 17. 4. (PAT.) Celem ułatwienia, w szczególności szerokim warstwom społeczeństwa, wymiany obligacji 6% pożyczki narodowej na mniejsze odcinki — w związku z subskrypcją 3% premijowej pożyczki inwestycyjnej — kosztą, związane z wymianą, zostały o połowę obniżone.

złotowych kosztą wynoszą 2,50 zł. Przy zamianie obligacji 500-złotowej na 10 obligacji 50-złotowych — kosztą wynoszą 5 zł.

Przy zamianie jednej 100-złotowej obligacji pożyczki narodowej na dwie obligacje 50 złotowe — kosztą wynoszą 1 zł. Przy zamianie 500-złotowej obligacji pożyczki narodowej na 5 obligacji 100-

Wymiany dokonuje Urząd Długów Państwowych, Warszawa, Rymarska 1. Celem szybkiego załatwienia sprawy wymiany obligacji pożyczki narodowej na mniejsze odcinki — należy, przesyłając obligacje do wymiany, przekazywać odpowiednią kwotę, należną za wymianę.



Echa zjazdu Związku Miast. Hodowla pieczarek..

Referent komisji gospodarczej zjazdu Związku Miast, prezydent Bydgoszcy P. Barciszewski, w swoim ciekawym zrzęstym referacie, wygłoszonym w Warszawie, dał przykład, jak to w jednym z małych miasteczek prowincjonalnych Rada Miejska, w poszukiwaniu dochodów wpada na pomysł stworzenia „miejskiej hodowli pieczarek”;

Nawiązując do tej anegdoty, socjalistyczny „Robotnik” pisze złośliwie że cały zjazd Związku Miast odbywał się pod znakiem biurokratycznych „stonog”, zjadających samorządy. Biedne „pieczarki”-samorzady bronią się jak mogą, przed zagładą, krzycząc głośno i dobitnie przez usta swoich delegatów, krzycząc: ratunku! Utrwalałają ten okrzyk w postaci papierowych uchwał i rezolucji, a biurokratyczne „stonogi”, mając swoją wylegarnię w nieszczęsnej nowej ustawie samorządowej i w regulaminie wyborczym, coraz to liczniej obsiadają „pieczarki”-samorzady i dogryzają je do głębi — do korzeni.

